

Szósty grudnia nie jest dniem jak każdy inny. Po cichu bowiem liczymy, że Mikołaj nie zawiedzie. Mimo, że śniegu w tym roku jak to mówią „ze świecą szukać”, to Ulubieniec zjawił się w naszej Szkole punktualnie o godzinie 11. Trochę przywcześnieł swe przybycie, ale to zapewne dlatego, że ma mnóstwo pracy i ciężko się wyrobić.

Tak więc zaszczycił nas swoją obecnością w piątek, czwartego grudnia. Dzieci przywitały Go kolędą, a następnie otoczyły półkołem miejsce koło misternie przygotowanej choinki i czekały na prezenty. Chyba nikt się nie rozczarował, a brak różgi był dowodem tego, że obdarowani byli grzeczni przez cały rok.

Więcej faktów można dostrzec przeglądając szkolną fotogalerię, co szczególnie polecamy. Mikołaja zaś zapraszamy za rok. Postaramy się zagwarantować śnieg, aby móc zobaczyć sanie i renifery.